

Andrzej Stroynowski

## „Śmierć chwalebna” w propagandzie patriotycznej epoki stanisławowskiej

Na wstępie zastrzeżenie, że nie zajmuję się zjawiskiem śmierci chwalebnej w religijnym jej rozumieniu. Wątpię bowiem, by w oświeceniowej atmosferze „[...] dewaluacji i desakralizacji śmierci”<sup>1</sup> przestrzegano dawnych norm przygotowywania się do niej poprzez modlitwy, spowiedź i działalność fundacyjną<sup>2</sup>. Skupiam się natomiast na węższym, również staropolskim przekonaniu, że śmierć chwalebna to dar Boga dla wojowników<sup>3</sup>. Ten rodzaj śmierci wiązał się z tradycją kultury rycerskiej, „[...] która śmierci nadaje wartość ze stanowiska dążeń zbiorowości zorganizowanej”, inaczej niż kultura religijna, „czyniąca ją bramą świata wartości metafizycznych”<sup>4</sup>. Stąd pytanie, czy w epoce stanisławowskiej można zaobserwować kształtowanie postaw patriotycznych, wyrażanych gotowością obrony kraju i poniesienia nawet tytułowej śmierci chwalebnej. Wiąże się z tym także kwestia roli propagandy w krzewieniu tych postaw<sup>5</sup>.

Oczywiście propaganda epoki stanisławowskiej musiała korzystać z dorobku wcześniejszych wieków, zwłaszcza Piotra Skargi, który śmierć chwalebna rozumiał jako śmiertelną ofiarę złożoną w intencji Boga, ojczyzny i szlacheckiej braci. W ten sposób wyrażał przekonanie szlachty o wyjątkowym znaczeniu śmierci na polu bitwy, gdy zgon w domowym zaciszu często nie budził emocji, a nawet szacunku<sup>6</sup>. Stąd tak wiele pisano o śmierci Jana Karola Chodkiewicza i Stanisława Żółkiewskiego<sup>7</sup>, sławionych za obronę rycerskiego honoru, który nakazywał walczyć, choć sam rezultat zmagania miał już mniejsze znaczenie<sup>8</sup>. Każdy szlachcic starał się podkreślać swoją waleczność, chociażby w pojedynkach. Bogatsi wykorzystywali symbole militarne w wystroju rezydencji, zaś na oficjalnych portretach ubrani byli w zbroje<sup>9</sup>.

<sup>1</sup> P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1989, s. 303.

<sup>2</sup> J.S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. I, Warszawa 1976, s. 297.

<sup>3</sup> B. Rok, *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1995, s. 93–99.

<sup>4</sup> J. Kleiner, *Tragizm*, [w:] *Studia z zakresu teorii literatury*, red. J. Kleiner, Lublin 1961, s. 69.

<sup>5</sup> O pojawieniu się tego nurtu propagandy już w początkach panowania Stanisława Augusta pisze A. Stasiak, *Przedmonarchistyczna idea oświeceniowego patriotyzmu*, „Roczniki Humanistyczne”, t. LIII, 2005, z. 2, s. 73–89.

<sup>6</sup> Skrajna była postawa Hieronima Floriana Radziwiłła wobec zwłok matki: „Nie wiem czy kości onej, nie tylko mięso, do pogrzebu w oktobrzu złożonym doczekają, z racji materii cuchnącej, w której prawie pływa [...]”, H.F. Radziwiłł, *Hieronima Floriana Diariusze i pisma różne*, oprac. M. Brzezina, Warszawa 1998, s. 33.

<sup>7</sup> B. Rok, op. cit., s. 99–101.

<sup>8</sup> W średniowieczu zwycięzcy mogli się czuć też przegrani, o ile przestrzegali tradycyjnych zasad walki (por. L. Stomma, *A jeśli było inaczej... Antropologia historii*, Poznań 2008, s. 43). Ta gloryfikacja ofiary na polu bitwy stanowi stały przedmiot rozważań nad szkodliwością polskiego romantyzmu (A. Witkowska, *Romantyczny naród. Kleśka i triumf*, [w:] M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978).

<sup>9</sup> Zbroje jako symbol szlachectwa, rycerskości, patriotyzmu, były nieodzownym atrybutem pogrzebów magnatów, J.A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 192.

Wobec powszechności demonstrowania rycerskich postaw rodzi się pytanie, czy można doszukiwać się propagandy śmierci chwalebnej w czasach stanisławowskich i czy rzeczywiście mogła ona przynieść jakieś rezultaty? Na twierdzącą odpowiedź zdaje się wskazywać zmiana charakteru wojska polskiego pomiędzy czasami saskimi a epoką Księstwa Warszawskiego. Wyraziło się to w poświęceniu polskiej kadry dowódczej w roku 1812, gdy w czasie marszu na Moskwę zginęło czterech generałów — Michał Grabowski, Stanisław Fiszer, Michał Kamieński i Czesław Karol Pakosz<sup>10</sup>.

Według ówczesnych opinii zmiana ta wiązała się z reformami oświatowymi czasów stanisławowskich<sup>11</sup>. Źródła tego zjawiska były chyba jednak głębsze. W epoce saskiej następowała bowiem zmiana stylu życia szlachty, coraz częściej skupiającej się na zbytkach i przysłowiowych uciechach stołu, a zapominającej o bitewnym poświęceniu, choć nadal głoszącej pochwałę patriotyzmu. Dopiero Stanisław Konarski przypomniał znaczenie szlacheckiego honoru, którego częścią miała być również gotowość do poświęcenia życia w obronie króla i ojczyzny<sup>12</sup>.

Niewątpliwym przełomem, po licznych i często kompromitujących klęskach, stał się okres konfederacji barskiej, który negatywnie zweryfikował wiarę w bohaterstwo szlachty. Okazało się, że bohaterów nie ma zbyt wielu, mimo dość powszechnego deklarowania gotowości złożenia życia na ołtarzu miłości Boga i ojczyzny. Nie było również wybitniejszych dowódców, szczególnie pochodzenia magnackiego, co przyczyniło się do podważenia pozycji dotychczasowych elit oraz do emancypacji szlachty spod ich wpływów<sup>13</sup>. Nie oznaczało to jednak zwrotu w kierunku postaw heroicznych, chociaż stale mówiono o składanej przez siebie ofierze, zgodnie z tradycyjnym rozumieniem patriotyzmu<sup>14</sup>.

Zmianę poglądów przyspieszył I rozbiór Rzeczypospolitej<sup>15</sup>. Przynajmniej w czasie dyskusji sejmowych pojawiły się wątki gloryfikujące poświęcenie i podejmowanie walki nawet bez nadziei na odniesienie zwycięstwa. Szczególne znaczenie miały wystąpienia Franciszka Ksawerego Branickiego, który na sejmie rozbiorowym głosił, że nie wolno godzić się bez protestu na utratę całych prowincji, i deklarował gotowość wypełnienia swoich obowiązków wodza<sup>16</sup>. Później wyrażał wstyd za ratyfikowanie rozbiorów, bo „Wstydliva i niepraktykowana epoka, ażeby trzecia część kraju odebrana była bez wylewu jednej kropli krwi w zasłonie onego”<sup>17</sup>. Pomijając rzeczywistą postawę hetmana, należy sądzić, że jego argumenty trafiały do

<sup>10</sup> J. Czubyta, *Wodzowie i politycy. Generalicja polska lat 1806–1815*, Warszawa 1993, s. 175; R. Przybylski, *Zmierzch rozbiorowego heroizmu, czyli prolegomena do romantycznego bohaterstwa*, [w:] *Problemy polskiego romantyzmu*, ser. II, red. M. Żmigrodzka, Wrocław 1974, s. 157–193.

<sup>11</sup> Czasem dawne wady (tchórzostwo, brak honoru, skłonność do awantur) zrzucano na karb jezuickiego wychowania, K. Koźmian, *Pamiętniki*, Wrocław 1972, s. 60–66.

<sup>12</sup> S. Konarski, *Mowa o potrzebie kształtowania od najmłodszych lat uczciwego człowieka i dobrego obywatela...*, [w:] *Stanisław Konarski pedagog — polityk — filozof*, red. J. Ziętarska, Warszawa 2004, s. 30.

<sup>13</sup> J. Maciejewski, *Geneza i charakter ideologii republikańskiej 1767–1775*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. XVII, 1971, s. 45–82; tenże, *Idea narodu i myśli republikańskiej lat 1767–75*, „Człowiek i Światopogląd”, 1975, nr 1, s. 6–7; tenże, *Wstęp*, [w:] *Literatura barska (Antologia)*, oprac. J. Maciejewski, Wrocław 1976, s. 94; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 156.

<sup>14</sup> A. Stasiak, *Patriotyzm w myśli konfederatów barskich*, Lublin 2005, s. 84–85.

<sup>15</sup> Początkowo przyniósł on poparcie dla ugodowej polityki króla, B. Wolska, *Wstęp*, [w:] *Wiersze polityczne pierwszego rozbioru i sejmu delegacyjnego 1772–1775*, oprac. B. Wolska, Warszawa 2001, s. 8–10.

<sup>16</sup> [F.K.] Branicki, *Zdanie... In Ordine czytania Traktatów na Sesji Sejmowej 30 IV 1775*, [w:] *Zbiór mów różnych w czasie dwóch sejmów ostatnich roku 1775 i 1776 mianych*, Poznań 1777 (dalej cyt.: *Zbiór mów 1775 i 1776*), t. I, s. 115–117.

<sup>17</sup> [F.K.] Branicki, *Zdanie... 23 IX 1776*, [w:] *Zbiór mów 1775 i 1776*, t. III, s. 60; por. Ł. Kądziała, *Franciszek Ksawery Branicki*, [w:] *Hetmani Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa 1995, s. 353–360; A. Stroynowski, *Hetmani koronni na sejmach stanisławowskich*, [w:] *Silva rerum antiquarum. Księga pamiątkowa dedykowana prof. zw. dr hab. Bartłomiejowi Szynclerowi*, red. R. Szwed, Częstochowa 2009, s. 109–124.

przekonania sejmującej szlachty. Odwoływali się do nich zresztą zwłaszcza przedstawiciele opozycji w czasie kolejnych sejmów<sup>18</sup>.

Rozkwit patriotycznej retoryki nastąpił głównie przy końcu panowania Stanisława Augusta. Idea ofiarności, na rzecz przeprowadzenia aukcji wojska, stawała się coraz widoczniejsza, chociażby w postaci zachwyty nad zapowiedzią ufundowania przez Stanisława Szczęsnego Potockiego regimentu piechoty i przekazania 24 dział<sup>19</sup>. Bezpośrednio z przewagą zbrojną związane były pochwały, udzielone przez sejmujących generałowi majorowi Stefanowi Lubowidzkiemu za jego postawę w potyczce z wojskami rosyjskimi w 1787 roku<sup>20</sup>. Z kolei w trakcie obrad sejmu Czteroletniego, zalecając przyjęcie do służby doświadczonych żołnierzy, w tym Tadeusza Kościuszki, podkreślano ich zasługi w obcych armiach, jak też bohaterską postawę, którą się wykazali<sup>21</sup>. Przełom nastąpił jednak dopiero w czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1792 r. i podczas Insurekcji, gdy wreszcie ujawniły się bohaterskie czyny dowódców i żołnierzy, uhonorowane ustanowieniem Orderu *Virtuti Militari*. Po raz pierwszy dostrzeżono też rolę plebejuszy, którzy stali się zbiorowymi bohaterami ówczesnych walk<sup>22</sup>.

Dostrzegając zmiany postaw wobec patriotyzmu, ofiarności i gotowości do poniesienia „śmierci chwalebnej”, należy zastanowić się nad rolą propagandy w kształtowaniu tych postaw, zaczynając od wskazania czynników najbardziej zainteresowanych odrodzeniem patriotycznych tradycji narodu. Oczekiwać tego należało od króla Stanisława Augusta, pomimo jego braku wojennych doświadczeń i uległości wobec Katarzyny II, które utrudniały angażowanie się w pochwały ducha wojennego i skłaniały do skupienia się na propagowaniu oświeceniowych wzorców dobrego gospodarza<sup>23</sup>. Jako władca musiał jednak Stanisław prezentować postawy patriotyczne, stanowiące element propagandy monarchistycznej<sup>24</sup>. Stąd już w początku swojego panowania ustanowił Szkołę Rycerską, kształcąca w duchu ofiarności i gotowości do podejmowania czynów „chwalebnych”. O skuteczności takiego wychowania świadczą losy absolwentów uczelni w czasie wojny 1792 r. i późniejszych zrywów niepodległościowych<sup>25</sup>. Na ostateczne efekty edukacji w Szkole Rycerskiej wpłynęła też zgodna współpraca króla z jej komendantem, Adamem Kazimierzem Czartoryskim, który miał zasadniczy wpływ na charakter jej działalności wychowawczej. Jego zasługą było stosowanie odpowiednich form pracy i dobór możliwie najlepszych nauczycieli<sup>26</sup>. Wyrazem jego zaangażowania i koncepcji wycho-

<sup>18</sup> A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 242–263; tenże, *Patriotyczne wystąpienia opozycji na sejmie 1778 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica”, 1984, z. 19, s. 173–180. Chwalono zwłaszcza opozycjonistów za postawę na sejmie rozbiorowym, *Wiersz do JMci pana Oraczewskiego, posła z województwa krakowskiego*, [w:] *Wiersze polityczne pierwszego...*, s. 277–278.

<sup>19</sup> S.S. Potocki, *Głos... 23 X 1784*, bmd; por. A. Stroynowski, *Szczesny Stanislaw Potocki — the activity parliamentary*, „Гілея. Науковий вісник”, Випуск 89 (10), Київ 2014, (УДК 94.438.092), s. 129–134.

<sup>20</sup> *Gazeta pisana z Warszawy 14 XI 1787*, Biblioteka PAN, rkps 247, k. 88–89; por.: J. Kowecki, *Lubowidzki (Lubowiecki) Stefan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, [dalej cyt.: PSB], t. XVIII, s. 75–76; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 246.

<sup>21</sup> A. Stroynowski, *Droga Tadeusza Kościuszki do funkcji Naczelnika powstania* (w druku).

<sup>22</sup> B. Rok, op. cit., s. 102–103.

<sup>23</sup> Z. Libera, *Bohater literacki polskiego Oświecenia. (Wybrane zagadnienia)*, [w:] tenże, *Wiek Oświecony. Studia i szkice z dziejów literatury i kultury polskiej XVIII i początków XIX wieku*, Warszawa 1986, s. 65.

<sup>24</sup> R. Butterwick, *Stanisław August Poniatowski — patriota oświecony i kosmopolityczny*, „Wiek Oświecenia”, XV, 1999, s. 41–55.

<sup>25</sup> K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765–1794)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 207–208, 255; por. A. Knot, *Dzieje szkolnictwa wojskowego w Polsce*, Lwów 1938; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, Lwów 1925; tenże, *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*, Kraków 1894; A. Skałkowski, *Kościuszko w świetle nowszych badań*, Poznań 1924.

<sup>26</sup> A. Miterzanka, *Działalność pedagogiczna Adama ks. Czartoryskiego*, Kraków 1931.

wawczych było opracowanie *Katechizmu kadeckiego* i później *Definicji różnych...*<sup>27</sup>. Miały one wpajać kadetom zasady moralne obowiązujące w czasie nauki, ale również w przyszłym życiu. Ważna też była jego życzliwość wobec wychowanków, którzy też niezmiennie wyrażali się o nim z najwyższym uznaniem, czy wręcz z miłością<sup>28</sup>.

Początkowo jednak król nie chciał prowadzić propagandy na rzecz rozbudzenia ducha wojennego wśród młodego pokolenia. Starodawne wzorce „śmierci chwalebnej” wcale nie musiały odpowiadać jego oświeceniowym, nieraz kosmopolitycznym poglądom na istotę patriotyzmu, który definiował przede wszystkim jako „[...] rozumną miłość ojczyzny”<sup>29</sup>. Oczywiście konsekwencją tego stanowiska było uznanie pokoju za podstawowy warunek realizacji celów narodowych i zdecydowane potępienie wszelkich gwałtownych działań (konfederacji barskiej). Dopiero I rozbiór zmusił Stanisława Augusta do zmiany stanowiska, głównie pod wpływem fali krytyki biernego poddania się woli zaborców<sup>30</sup>. W tej sytuacji król musiał szukać możliwości wykazania niesłuszności tych zarzutów i wskazania chociażby jakichś prób oporu. Stąd pojawiła się legenda bitwy pod Kapielą (11 VI 1774 r.), która na kilka lat stała się podstawowym elementem tworzenia legendy militarnych przewag Stanisława Augusta. O tym, że była to tylko propaganda, najlepiej świadczy zestawienie relacji króla, przedstawionej sejmowi dnia 10 IV 1775 r., z wyważonym opisem doświadczonego żołnierza, który znaczenie tej „bitwy” sprowadził do nic nieznaczącej potyczki<sup>31</sup>.

Pełne zaangażowanie propagandowe wykazał król dopiero w okresie planów włączenia się do wojny z Turcją, wykorzystując do tego obchody setnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Miały one też dać mu możliwość wpisania się w chlubną tradycję króla Jana III, o co zresztą zabiegał już wcześniej, przy pomocy nadwornych artystów<sup>32</sup>. Szczytowym momentem propagandowych uroczystości stało się odsłonięcie pomnika Jana III Sobieskiego, co jednak nie tylko nie przyniosło królowi spodziewanych korzyści, ale wręcz ściągnęło na władcę falę krytyki i drwin<sup>33</sup>. Dopiero na sejmie grodzieńskim w 1793 r. król doczekał się nieoczekiwanej pochwały zaprze-

<sup>27</sup> A. Czartoryski, *Katechizm kadecki*, bmd; tenże, *Definicje różne przez pytania i odpowiedzi dla Korpusu Kadetów*, Warszawa 1790; K. Mrozowska, op. cit., s. 135. Już wcześniej w Collegium Nobilium głównym celem było wychowanie elity magnackiej w „duchu patriotyczno-obywatelskim”, K. Puchowski, *Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego a elitarne instytucje wychowawcze zakonów nauczających w Europie*, „Wiek Oświecenia”, t. XX, 2004, s. 49.

<sup>28</sup> J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, wyd. J. Dihm, Warszawa 1957, t. I, s. 54.

<sup>29</sup> *Monitor 1765–1785*, oprac. E. Aleksandrowska, Wrocław 1976, nr 15, 22 II 1769 r., s. 122.

<sup>30</sup> Świadczył o tym znamieny fragment wiersza z 1774 roku „Widzę w Rzymie poszlaki ojczystości męstwa,/ Znać, że tam ludzie byli, że kochali sławę [...] Widzę Spartanów, trwałych męczenników sławy, / [...] Wielcy Rzymianie byli, gdy niezwycczeni/ Za hasło śmierć lub tryumf ludowi podali;/ Więksi wśród kłęski w męstwie swym ubezpieczeni [...] Zasłuż i od Polaków słuszność dziękczynienia./ Przemień nadętej zbrodni górnosc nad cnotami;/ Znajdziesz Fabrycjuszów jeszcze między nami”, J. Albertrandi, *Oda do Czasu*, [w:] *Wiersze polityczne pierwszego rozbioru...*, s. 290–291.

<sup>31</sup> *Dyarysz Sejmu Extraordynaryjnego w Warszawie dnia 19 Kwietnia Roku 1773go zaczętego*, Biblioteka Narodowa Czartoryskich w Krakowie, Rkps 825, s. 889–890; J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli historia polska*, oprac. P. Matuszewska, Z. Lewinówna, Warszawa 1971, s. 329–330; A. Stroynowski, *Bitwa pod Kapielą. Z królewskich poszukiwań tradycji wojennej*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wielkie bitwy*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2010, s. 103–116; por. K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 150–151; W. Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970, s. 428; tenże, *Kraszewski Jan Aleksander*, [w:] *PSB*, t. XV, s. 220.

<sup>32</sup> Wyrazem tych dążeń był wystrój Sali Marmurowej Zamku Królewskiego, opiewanej przez Adama Naruszewicza.

<sup>33</sup> Najsylniejsza z nich to: „Karuzel sto kosztował, ja bym dwakroć łożył,/ Żeby Jasio zmartwychwstał, a Staś się położył”, *Na karuzel Sobieskiego*, [w:] *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza 1788–1789*, z papierów Edmunda Rabowicza oprac. K. Maksimowicz, Warszawa 1998, s. 100; por. K. Maksimowicz, *Poezja polityczna a Sejm Czteroletni*, Gdańsk 2000, s. 25; R. Kaleta, *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Wrocław 1971, s. 462.

danego Rosji posła czernihowskiego, Ignacego Łobazewskiego, że „Przypominał dzieje dawniejsze Polaków, wyprawę Jana III pod Wiedeń, razem z całą Europą zagrożony od silnych wtedy Ottomanów i że gdy potym król JMć tego dzielnego poprzednika swego podniósł monument, odżywił duch narodowy, albowiem wraz naród 100-tysięczne uchwalił wojsko”<sup>34</sup>. Dopiero wojna polsko-rosyjska 1792 roku pozwoliła Stanisławowi Augustowi podjąć dzieło odrodzenia ducha poświęcenia i bohaterstwa. Wówczas, już po czterech dniach od zwycięstwa pod Zieleńcami, ustanowił Order Virtuti Militari (22 VI 1792 r.), przyznając go księciu Józefowi Poniatowskiemu oraz wielu zasłużonym w tej wojnie oficerom. Wkrótce jednak inicjatywa ta straciła znaczenie wobec upadku Rzeczypospolitej.

W przeciwieństwie do króla, skrepowanego w swoich poczynaniach zależnością od Katarzyny II, opozycja zawsze mogła odwoływać się do patriotyzmu, uznając go za dogodny narzędzie w walce z dworem. Już Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku” zdołał wielu przekonać, że jest prześladowany za swój patriotyzm<sup>35</sup>. Również hetman Branicki mógł swobodnie głosić patriotyzm w znanym wywodzie, że „Roztropność w ten czas jest prawdziwą roztropnością, kiedy jest czynna, ale kiedy beczynna, staje się siostrą bojaźni, i wstydliwą lęklivością”<sup>36</sup>. W innej mowie z tego okresu konieczność podjęcia ryzyka wojny uzasadniał odwołaniem się do doświadczeń „Potopu”, gdyż „Gdyby na ów czas Rzeczpospolita kalkulowała była wielość swoich nieprzyjaciół, szczupłość sił swoich, nużby dotąd i Imienia nie było Polskiego [...] Doszliśmy bowiem do tego kresu, że żyć jest wstydem, a umierać powinnością”<sup>37</sup>.

Nieporównanie większe znaczenie miały propagandowe dokonania ośrodka puławskiego, wokół którego po roku 1783 wykrystalizował się oświecony sarmatyzm<sup>38</sup>. Stanowił on istotne narzędzie walki o wpływy, poprzez lansowanie nowych wzorców postaw obyczajowych i politycznych<sup>39</sup>. Zdołano w nim połączyć monteskiuszowskie wezwania do miłości ojczyzny ze wskazaniami chrześcijańskiego oświecenia<sup>40</sup>, wykorzystując też rozczarowanie efektami oświeceniowych reform<sup>41</sup>. W Puławach podjęto też walkę o odrodzenie patriotyzmu opartego na

<sup>34</sup> Sesja LXXII 5 X 1793, *Dyaryusz seymu 1793 roku w Grodnie agitujuącego się*, [w:] *Diariusze sejmowe 1764 i 1793. Elity polityczne Polski 16–18 w.*, red. J. Wisłocki, Poznań–Kórnik 2001 (wyd. elektroniczne 1998 Biblioteka Kórnicka PAN, www.bkpan.poznan.pl/old/elity), s. 554. Por. A. Stroynowski, *Wołyn w epoce stanisławowskiej — pogranicze w centrum Rzeczypospolitej*, [w:] *Pogranicza. Ludzie pogranicza*, red. W. Brenda, J. Kiełbik, Olsztyn 2009, s. 7–27.

<sup>35</sup> J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, [w:] *PSB*, t. XXX, s. 257.

<sup>36</sup> [F.K.] Branicki, *Zdanie... 30 IV 1775...*, s. 115–117.

<sup>37</sup> [F.K.] Branicki, *Mowa... 6 IV 1775*, [w:] *Zbiór mów 1775 i 1776*, t. I, s. 207, 210. Pomimo związków hetmana z Katarzyną II niektórzy uwierzyli w jego patriotyzm, *Na mowę J. W. J. P. Branickiego, hetmana wielkiego koronnego, mianą podczas Wiekiego Sejmu Warszawskiego. Oda*, [w:] *Wiersze polityczne pierwszego rozbioru...*, s. 318–320.

<sup>38</sup> M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. I, Warszawa 1948, s. 13; M. Klimowicz, *Problemy literatury*, [w:] *Polska w epoce Oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 280–288; J. Maciejewski, *Wstęp*, s. 64–65.

<sup>39</sup> A. Stroynowski, *Polityczne cele oświeconego sarmatyzmu*, [w:] *Język. Religia. Tożsamość*, t. X: *Znamiona tożsamości*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 123–138; por. J. Staszewski, *O apogeech kultury sarmackiej i periodyzacji XVIII stulecia*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Apogeeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1997, s. 7–12; tenże, *Sarmatyzm a oświecenie (uwagi historyka)*, [w:] *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1992, s. 16–23; por. S. Roszak, *Środowisko intelektualne i artystyczne Warszawy w połowie XVIII w. Między kulturą sarmatyzmu i oświecenia*, Toruń 1997, s. 11–26.

<sup>40</sup> Ch.L. Montesquieu, *O duchu praw*, cyt. za: *Oświecenie*, oprac. A. Badowska, T. Przedpełski, Warszawa–Wrocław 1993, s. 70; S. Janeczek, *Oświecenie chrześcijańskie. Z dziejów polskiej kultury filozoficznej*, Lublin 1994, s. 57, 96.

<sup>41</sup> „Zdaje się, że w naszym wieku poniżenie religii w pozorach fanatyzmu, poniżenie powagi panujących w pozorach zniesienia despotyzmu bardziej prowadzi świat do zamieszania jak do oświecenia”, F.S. Jezierski, *Ktoś piszący z Warszawy*, [w:] tenże, *Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyński, Warszawa 1952, s. 125; por. J. Ma-

rodzimej tradycji oraz na wzorcach antycznych, zwłaszcza starożytnej Sparty, z jej zasadami nieustępliwej walki. Reguły te zostały przypomniane w wystawionej 15 czerwca 1786 r. sztuce *Matka Spartancka*<sup>42</sup>, w której wystąpiła sama Izabela Czartoryska (jako Teona) i jej dzieci (jako Likanor i Kliton). Najważniejsza była jednak patriotyczna wymowa tej opery, wzywającej do pełnego poświęcenia, do gotowości poniesienia śmierci chwalebnej w obronie ojczyzny, co podkreślał Ignacy Potocki, znawca literatury, ale również przywódca opozycji antykrólewskiej<sup>43</sup>. Odtąd właśnie pełen poświęcenia patriotyzm miał pozwolić Puławom na konfrontację z kosmopolitycznym dworem<sup>44</sup>.

Propagandowe znaczenie teatru wynikało z możliwości budzenia zaangażowania emocjonalnego widzów i wykonawców w całej Europie, rekrutujących się z wychowanków szkół zakonnych i rycerskich, gdzie udział w szkolnych przedstawieniach służył kształceniu wymowy, pamięci i charakteru<sup>45</sup>. Istotne było też to, że teatr nie musiał wiernie przedstawiać rzeczywistych wydarzeń. Mógł w dowolny sposób odnosić się zarówno do historii, jak i do współczesności, by kształtować idealny obraz bohatera<sup>46</sup>. Szczególnie historia starożytna dawała szerokie możliwości kształtowania wzorca bohatera, co wykorzystał już Stanisław Konarski w swojej sztuce o Epaminondasie (wystawionej w 1759 roku)<sup>47</sup>. Starano się wykorzystywać również rodzimą tradycję, o czym świadczyły tragedie hetmana Wacława Rzewuskiego, poświęcone Stanisławowi Żółkiewskiemu i Władysławowi Warneńczykowi<sup>48</sup>. Poprzez przypomnienie bohaterów poległych na polu chwały starał się niewątpliwie przyczynić do odrodzenia polskiego patriotyzmu. Trudno jednak uznać, by rodzima tematyka skłaniała do realistycznego przedstawiania wydarzeń. Widać to w sposobie potraktowania przez Ignacego Krasickiego historii zmagania z Turcją w eposie *Wojna chocimska*. Historyczne wydarzenia miały tam stanowić tylko tło dla ukazania perypetii fikcyjnego rodu z „Gofreda”. W rezultacie powstało dzieło niezbyt udane pod względem literackim, w którym Krasicki, w „[...] odróżnieniu jednak od Woltera [...] ograniczył się do pochwały tradycyjnie pojmowanego patrioty-

ciejewski, *Oświecenie polskie. Początek formacji, jej stratyfikacja i przebieg procesu historycznoliterackiego*, [w:] *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*, red. Z. Goliński, ser. II, Wrocław 1977, s. 5–128.

<sup>42</sup> Autorem tej sztuki (z muzyką Wincentego Lessla) był Franciszek Dionizy Kniaźnin, E. Aleksandrowska, *Kniaźnin Franciszek Bogoria Dionizy*, [w:] *PSB*, t. XIII, s. 124.

<sup>43</sup> „Na dniu wczorajszym Puławy dały nam Operę Grecko-Polską *Matkę Spartanke*. Widowisko to było strasznie piękne i obywatelskie [...] spektatorów do 500 osób liczące. Aktorów [...] było do 60 [...] Wszystko tchnęło Rycerstwem, Miłością Ojczyzny [...] Rozrzewnienie i Zapal Obywatelski skutkiem był ogólnym”, I. Potocki z Kurowa do Seweryna Rzewuskiego 16 VI 1786, Wojewódzkie Archiwum Państwowe Kraków, A. Podhor. II 2/86, s. 520; por. E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 125–127.

<sup>44</sup> M. Handelsman, op. cit., t. I, s. 13; M. Klimowicz, *Cudzoziemszczyzna i swojskość. Elementy kultury polskiej czasów Oświecenia*, [w:] *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, red. Z. Stefaniuk, Warszawa 1978, s. 183; tenże, *Oświecenie*, Warszawa 1972, s. 407; T. Mikulski, *Walka o język polski w czasach Oświecenia*, [w:] tenże, *Ze studiów nad Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 64–65; W. Szczygielski, *Przełomy oświeceniowe w polskiej kulturze politycznej w drugiej połowie XVIII w.*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Historica, z. 22, 1985, s. 26.

<sup>45</sup> K. Puchowski, op. cit., s. 33.

<sup>46</sup> Przedstawienie tylko oczekiwanych dokonań bohatera było zgodne z rozważaniami Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, *O poezji doskonałej, czyli Wergiliusz i Homer. De perfecta poesi, sive Virgilius et Homerus*, przeł. M. Plezia, oprac. S. Skimina, Wrocław 1954, s. 9; por. R. Krzywy, *Klasycyzm polskiej epiki bohaterkiej od czasów renesansu po oświecenie*, [w:] *Klasycyzm. Estetyka — doktryna literacka — antropologia*, red. K. Meller, Warszawa 2009, s. 103.

<sup>47</sup> Głównym jej przesłaniem było jednak nie wojenne poświęcenie, lecz znaczenie cnót obywatelskich, B. Judkowiak, *Klasycyzm w dramacie polskim XVI–XVIII wieku*, [w:] *Klasycyzm. Estetyka — doktryna literacka — antropologia*, s. 139.

<sup>48</sup> B. Judkowiak, op. cit., s. 139; por. Z. Zielińska, *Rzewuski Wacław*, [w:] *PSB*, t. XXXIV, s. 169–174.

zmu oraz realizacji [...] celów propagandowych, polegających na aktualizacji antagonizmu wobec Turcji, co było zgodne z polityką polskiego króla<sup>49</sup>.

Przełomem w wykorzystaniu teatru dla budzenia patriotycznego uniesienia stało się wspomniane już wystawienie *Matki Spartanki*. Odtąd do księżnej przylgnęło miano *Matka Spartanka*, pomimo prób dyskredytacji przez dworskich poetów<sup>50</sup>. Dla szlachty zaś „Matka Spartanka” stała się literackim wzorcem patriotyzmu<sup>51</sup>. Nic więc dziwnego, że do tego ideału sięgali kolejni autorzy, jak Julian Ursyn Niemcewicz, który w styczniu 1788 r. napisał *Dumą o Stefanie Potockim*, z patriotycznym przykazaniem:

„Synu — rzekł hetman ze łzami. —  
Kraj twój w ciężkiej jest potrzebie,  
Idź, broń go twymi piersiami,  
Bądź godny przodków i siebie.  
Wiedz, że w każdej życia dobie  
Dla ojczyzny tylko żyjesz<sup>52</sup>.”

W tej sytuacji warto zastanowić się, dlaczego w wielu omówieniach klasicystycznej literatury i dramatu tak mało mówi się o „Matce Spartance”<sup>53</sup>. Nawiązanie do starożytności nie było przecież czymś wyjątkowym. Powszechnie odwoływano się do niej jako do ideału, do którego można się tylko zbliżyć. Było to też zgodne z tak częstym przywoływaniem mitycznego wieku złotego<sup>54</sup>, co widać chociażby w epigramacie Wespazjana Kochowskiego, *Hetmańska śmierć I.M. Marszałka Kalinowskiego*. W utworze tym hetman porównany został do starożytnych rycerzy, takich jak Leonidas, Katon, Hektor czy Priam<sup>55</sup>. Książnin jednak te odwołania do starożytności wiązał z przeciwstawieniem się oświeceniowej nowoczesności, wyrażanej pojęciami nowość i postęp<sup>56</sup>.

W teatrze ważny był nie tylko repertuar, ale również atmosfera przedstawień<sup>57</sup>, stwarzających okazję do patriotycznych demonstracji. Tak było w czasie wojny z Rosją w 1792 r., gdy Stanisław August ze swojej loży wypowiedział słynne słowa „[...] pójdę i stawię się”, które dały mu szczytową popularność, by później stać się powodem potępienia za uchylenie się od udziału w wojnie<sup>58</sup>.

Wielką siłą oddziaływania miała również literatura piękna, z którą można było zapoznać się bez konieczności dalszych wyjazdów. Na treść i język pochwały śmierci rycerskiej wpływały wzory dawniejszych tekstów, zaczynając od nadal popularnych dzieł autorów siedemnastowiecznych<sup>59</sup>. Według nich „śmierć chwalebna” na polu bitwy miała szczególne znaczenie

<sup>49</sup> „Jest więc epos Krasickiego pisany *alla moda*, podług zamysłu — w znaczeniu ogólnym — popularnego w XVIII wieku poematu Woltera”, R. Krzywy, op. cit., s. 123, 124.

<sup>50</sup> Najostrejszy tekst napisał Stanisław Trembecki — G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemingów Czartoryskiej*, Warszawa 1988, s. 105–106.

<sup>51</sup> Jej celem było propagowanie idealnego wzorca człowieka-obywatela, I. Sławińska, *Antropologia teatru*, [w:] *Teatr i antropologia. Materiały sesji „Antropologia teatru jako wydarzenia na pograniczu kultur”* (Białystok, 20 XI 1993), red. M. Gawrychowska-Sowul, Białystok 1996, s. 21.

<sup>52</sup> J.U. Niemcewicz, *Duma o Stefanie Potockim*, [w:] *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego...*, s. 29–30.

<sup>53</sup> B. Judkowiak, op. cit., s. 127–143; R. Krzywy, op. cit., s. 101–126.

<sup>54</sup> J. Lévi-Strauss, *Mysł nieoswojona*, przeł. A. Zajączkowski, Warszawa 1969, s. 348.

<sup>55</sup> A. Nowicka-Jeżowa, *Sarmaci i śmierć*, Warszawa 1992, s. 188, 300; por. J.A. Chrościcki, op. cit., s. 79–82, 86, 190.

<sup>56</sup> J. Le Goff, *Historia i pamięć*, przeł. A. Gronowska, J. Stryczyk, Warszawa 2007, s. 69–71.

<sup>57</sup> M. Klimowicz, *Początki teatru stanisławowskiego (1765–1773)*, Warszawa (1965), s. 325–330.

<sup>58</sup> K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 2004, s. 376, 378.

<sup>59</sup> A. Nowicka-Jeżowa, op. cit., s. 294.

dla szlachcica, który dzięki niej od razu stawał w zaświatach jako rycerz i stąd zgon „[...] w domowym łożu wydaje się niefortunny i wstydlivy”<sup>60</sup>.

W czasach stanisławowskich jednak znacznie silniejsze było oddziaływanie prasy, w której zwracano uwagę na rolę wychowania wojskowego, co było zasługą Adama Kazimierza Czartoryskiego oraz samego króla. Dążenia do rozbudzenia rycerskiego ducha społeczeństwa były szczególnie wyraźne w początkowym okresie wydawania „Monitora”<sup>61</sup>. Widoczne tam było łączenie nowoczesności z tradycją. Ignacy Krasicki wzywał np. do korzystania z dobrych wzorów od sąsiadów, ale już przyłgnięcie do cudzoziemszczyzny, pociągające za sobą „[...] własnego kraju wzgardę [...]” uznawał za niegodziwe<sup>62</sup>. Myśl tę rozwinął wkrótce Adam Kazimierz Czartoryski, który w „Listach JMCi Pana Doświadczyńskiego” przestrzegał przed negatywnymi skutkami zagranicznej edukacji młodzieży szlacheckiej<sup>63</sup>. W 1774 roku, w *Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych*, opublikowano słynną pieśń *Święta miłości kochanej ojczyzny* Ignacego Krasickiego. Stała się ona nieomal hymnem kadetów Szkoły Rycerskiej, ale była też śpiewana przez młodzież ze szkół wojewódzkich Komisji Edukacji Narodowej<sup>64</sup>. Musiało to wpływać na postawę młodzieży.

Warto zastanowić się, czy prezentowane powyżej wzorce bohaterów idealnych, przynależnych do tradycji antycznej, faktycznie wpływały na postawy ludzi z okresu stanisławowskiego? Wydaje się, że znacznie skuteczniejsze mogło być ukazywanie współczesnych bohaterów, którzy oddali życie na polu chwały. Takich jednak właściwie nie znano, a pamięć o ich poświęceniu ginęła wśród doniesień o kolejnych porażkach na polach bitew. Odnosiło się to zwłaszcza do konfederacji barskiej, która doprowadziła do kompromitacji całej elity konfederackiej; walki kończyły się klęskami, ponoszonymi nawet w warunkach liczebnej przewagi nad wojskami rosyjskimi. Stąd legendarną stała się postać Kajetana Sapiehy, który w wieku 22 lat poległ w bitwie pod Lanckoroną (23 V 1771 r.)<sup>65</sup>. Do rangi bohatera wyniósł go kasztelan bełski, Ewaryst Andrzej Kuropatnicki, który w dydaktyczny sposób potraktował śmierć młodego Sapiehy<sup>66</sup>, głosząc:

„Pada ofiarą Bogu w bitwie za Ojczyznę,  
 Pod Lanckoroną śmierci odbierając bliźnę [...]  
 Za dom cały, za siebie odwdzięczył ojczyźnie,  
 Gdy krew, życie na placu oddał w darowiźnie,  
 Chętnie z odwagą, męstwem, by wolność, by wiara  
 Ocalała, szedł na plac, chętniwa ofiara! [...]

<sup>60</sup> Tamże, s. 175. Tak woluntarystyczne spojrzenie na problem śmierci miało niewiele wspólnego z chrześcijaństwem, M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1971, s. 86.

<sup>61</sup> Zmiana nastąpiła po usunięciu się Adama Czartoryskiego i Ignacego Krasickiego, których zastąpił Franciszek Bohomolec — E. Aleksandrowska, *Wstęp*, [do:] *Monitor 1765–1785*, s. VIII–IX, XLI–XLII; por. M. Klimowicz, *Oświecenie*, s. 95.

<sup>62</sup> *Monitor 1765–1785*, nr 10 z 5 V 1765, s. 18.

<sup>63</sup> Por. T. Mańkowski, *O poglądach na sztukę w czasach Stanisława Augusta*, Lwów 1929, s. 10.

<sup>64</sup> K. Koźmian, op. cit., s. 61. Por. E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770–1777. *Monografia bibliograficzna*, Wrocław 1959, s. 14.

<sup>65</sup> A. Stasiak, *Mit wojownika, czyli Kajetan Sapieha pod Lanckoroną*, [w:] *Sapiehowie epoki Kodnia i Krasicyzna. Obrazy kultury Polski*, red. K. Stępnik, Lublin 2007, s. 439–450. Popularna wersja tego artykułu: tenże, *Legenda bitwy lanckorońskiej*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie”, t. 3, 2008, s. 71–77; por. W. Kriegseisen, *Sapieha Kajetan Michał*, [w:] *PSB*, t. XXXV, s. 29.

<sup>66</sup> Mówiąc o dydaktyzmie wiersza należy pamiętać, że Kuropatnicki był zainteresowany edukacją i losami Szkoły Rycerskiej od 1766 roku, A. Stroynowski, *Walory Szkoły Rycerskiej w opinii sejmowej*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński, 2016, t. XVII (w druku); S.J. Kruczyński, *Ewaryst Andrzej Kuropatnicki*, [w:] *PSB*, t. XVI, s. 251–252.



Ogłoś, że poległ książę Kajetan, za wiarę,  
Za wolność, za Ojczyznę czyniąc z się ofiarą<sup>67</sup>.

Pamiętajmy jednak, że postać Kajetana Sapiehy była niezbyt znana nawet Jędrzejowi Kitowiczowi i wcale nie należała do uwielbianych przez konfederatów barskich. Dla nich znacznie ważniejsi byli dowódcy, którzy odnosili przynajmniej pewne sukcesy wojenne, jak Kazimierz Pułaski<sup>68</sup>, Józef Sawa Caliński i Józef Zaremba, albo Szymon Kossakowski, z których jednak zmarł tylko ranny w bojach Caliński<sup>69</sup>. Oznacza to, że nawet w tak skłonny do gloryfikowania martyrologii środowisku konfederatów barskich wcale nie poszukiwano bohaterów, którzy ponieśli śmierć chwalebną, chociaż w poezji i pieśni chętnie mówiono o gotowości oddania życia za wolność i wiarę<sup>70</sup>.

Dopiero wojna z Rosją miała przynieść weryfikację propagandowych wysiłków na rzecz budzenia wojennych postaw Polaków. Nie pomogły w tym manewry pod Gołębim, którym licznie towarzyszyły egzaltowane damy, z Izabelą Czartoryską i jej córkami na czele. Kobiety pieśnią „Hej, hej rycerze” i wiązkami kwiatów zachęcały żołnierzy do ofiarności. Faktycznie też wykazały swój patriotyzm, gdy w obliczu zdrady ks. Ludwika Wirtemberskiego księżna Maria Czartoryska demonstracyjnie przesłała mu listy rozwodowe<sup>71</sup>. Tej ofiarności nie przejawiało natomiast wojsko, nie pojawiali się herosi, którzy oddali życie na polu chwały. Na szczęście wykreowano sławę księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki, chociaż wówczas unikali oni ryzykownych starć<sup>72</sup>.

Zmianę przyniosła dopiero Insurekcja, będąca rzeczywistym sprawdzianem postaw polskich żołnierzy, a nawet całego społeczeństwa. Z jednej strony pojawiła się legenda bitwy pod Racławicami, rodząc nadzieję zwycięstwa<sup>73</sup>, z drugiej zaś — po raz pierwszy w epoce stanisławowskiej ukształtował się wzorzec bohaterstwa polskiego żołnierza. Odważnie szedł on do ataku na przeważające siły przeciwnika, nie bacząc na ogień artylerii, tak jak było pod Szczekocinami, gdzie poniesiono ogromne straty. W bitwie tej poległo dwóch generałów (Jan Grochowski i Józef Wodzicki) i niedawny bohater spod Racławic — chorąży Wojciech Bartosz Głowacki. Z kolei pod Maciejowicami ciężko ranny został sam Tadeusz Kościuszko, a na

<sup>67</sup> *Wiersze nad śmiercią J. O. Księcia JMCI Kajetana Sapiehy*, [w:] *Literatura barska...*, s. 313. W wierszu tym pominięto jednak okoliczności śmierci młodego księcia, który mógł zginąć z rąk swoich żołnierzy, gdy próbował powstrzymać ich ucieczkę, bądź też stratosowany w bitewnym zamęciu po upadku z konia, A. Stasiak, *Mit wojownika...*, s. 443–447; tenże, *Patriotyzm...*, s. 74.

<sup>68</sup> Ten doczekał się nawet pieśni, zaczynającej się od słów „Wstawaj, Pułaski, przetrzuj swe powieki,/ Bo jak nie wstaniesz, zginiemy na wieki!/ Bez twojej komendy, łaskawy nasz panie,/ Gdzie sam nie będziesz, niedobrze się stanie”, *Larum*, [w:] *Literatura barska...*, s. 334.

<sup>69</sup> J. Maciejewski, *Wstęp*, s. LI, LVI; tenże, *Początki legendy. Kazimierz Pułaski w okolicznościowej literaturze konfederacji barskiej*, [w:] *Kazimierz Pułaski w polskiej i amerykańskiej świadomości. Materiały z polsko-amerykańskiej konferencji naukowej w Warszawie-Winiarach 8–10 października 1997 roku*, red. J. Maciejewski, E. Bem-Wiśniewska, J. Wójcicki, Warszawa 1998, s. 14; A. Stasiak, *Patriotyzm...*, s. 73.

<sup>70</sup> „Stawam na placu z Boga ordynansu,/ Rangę porzucam dla nieba wakansu./ Dla wolności ginę, wiary swej nie minę./ Ten jest mój hazard./ Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem./ W marszu zostaję; choć upadnę trupem”, *Odważny polak na marsowym polu*, [w:] *Literatura barska...*, s. 316.

<sup>71</sup> H. Waniczkówna, *Czartoryska z Flemingów (Izabela) Elżbieta*, [w:] *PSB*, t. IV, s. 243.

<sup>72</sup> W bitwie pod Dubienką (18 VII 1792 r.), która zakończyła się odwrótem Kościuszki, strona polska miała utracić jedynie 90 poległych, gdy Rosjanie od 4000 do 5000, A. Trębicki, *Opisanie sejmu ekstraordynaryjnego podziałowego roku 1793 w Grodnie. O rewolucji roku 1794*, oprac. J. Kowecki, Warszawa 1967, s. 355–357; por. J. Dihm, *Jak to było naprawdę z Kościuszką pod Dubienką*, [w:] J. Dihm, *Kościuszko nieznanym. Wydanie pośmiertne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 40–191; B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Warszawa 1991, s. 141–154.

<sup>73</sup> „Dalej, bracia do oręża!/ Kto chce umrzeć lub zwyciężać./ Ten zawsze prawie zwycięża”, A. Feliński, *Pieśń ochotników krakowskich*, [w:] Z. Libera, *Poezja polska XVIII wieku*, Warszawa 1983, s. 432.

zańcach Pragi zginął Jakub Jasiński. Ich postawa i śmierć chwalebna podczas tych ostatnich walk miała stać się elementem propagandy już w okresie późniejszych walk o niepodległość.

Podsumowując, w propagandzie patriotycznej odwoływano się głównie do wzorców antycznych, chociaż z reguły bez wskazywania konkretnych postaci. Podobnie ogólne były odwołania do współczesnych wydarzeń w Ameryce, będących zachętą do podjęcia wojny o niepodległość<sup>74</sup>. Stale natomiast przywoływano pamięć bohaterskich hetmanów z XVII wieku oraz króla Jana III, chociaż próby Stanisława Augusta wpisania się do tej tradycji skończyły się niepowodzeniem, głównie z braku wiarygodności jego wezwań do poświęcenia i ofiarności. Przedstawiany problem wymaga dalszych badań. Trudno bowiem ocenić stopień autentyczności wypowiedzi, gdyż zachodzi poważna wątpliwość, czy nie mamy do czynienia z powielaniem wyczynionych schematów<sup>75</sup>. Rodzi się też pytanie o rzeczywiste źródła zmiany postaw polskiego społeczeństwa, które w roku 1794 zaczęło realizować wzory śmierci chwalebnej. Nierozstrzygniętym wydaje się bowiem pytanie: czy zmiana ta była wynikiem propagandy, czy też rzeczywistych przemian świadomości, wywołanych groźbą utraty niepodległości? W tej chwili pytania te pozostaną bez odpowiedzi.

Adres Autora:

Prof. dr hab. Andrzej Stroynowski  
Instytut Historii  
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie  
al. Armii Krajowej 36a  
42-200 Częstochowa  
andrzej.stroynowski@gmail.com

“A GLORIOUS DEATH” IN THE PATRIOTIC PROPAGANDA OF THE TIMES  
OF KING STANISLAUS AUGUSTUS PONIATOWSKI

The article discusses the renewal of the tradition of “a glorious death” understood as the most noble sacrifice made on the battlefield to prove one’s patriotism and love of freedom, observed in the years 1764–95. Assuming that the change in the attitude of the nobility to sacrifice in battle was a fact, the author explores the role of propaganda in promoting patriotic conduct, forgotten in the time of the Saxon kings of Poland. He highlights the impact of the royal court, which had long abstained from patriotic propaganda, focusing instead on propagating Enlightenment civic ideals, especially models of husbandry. The court had to engage in patriotic propaganda and a war with Turkey as a result of the first partition. Part of this action was a celebration of the centenary of the battle of Vienna, which, however, did not bring the intended effects and was even mocked at. Earlier, patriotic propaganda had been applied by the opposition led by the hetmans, which used the slogans of fighting for liberty as a tool against the King, criticizing him for his subservience to Russia.

On the other hand, the opposition group centred around Puławy promoted the ideology of enlightened Sarmatism, which invoked Polish and ancient Spartan traditions, propagating a

<sup>74</sup> A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 26, 280.

<sup>75</sup> Korzystano chociażby z podręczników retoryki: *Mowy wybrane z różnych polskich krasomówców i dziejopisów wyjęte, ku sławie i pożytkowi Polaków z przydatkiem listów wydane...*, Lublin 1754; *Mowy wybrane Po większej części z starożytnych mówców i dziejopisów Zebrane ku sławie y pożytkowi Narodu Wydane*, Wilno 1784.

glorious death as worthy of a true citizen. Thanks to applying many propaganda instruments this ideology gained a wide recognition and influenced the attitudes of society (at least the overly declared ones) after 1785 and especially in the last years of the Commonwealth.

The article also surveys various forms of propaganda applied in the era — from Sejm speeches through fiction, journalism and theatre, organizing spectacular events (e.g. the unveiling of a monument to King John III Sobieski, the ritual first haircut of young magnates at the beginning of the Four Years' Sejm, the staging of *Matka Spartanka* [The Spartan Mother] at an opposition convention in Puławy) to the foundation of the Corps of Cadets. One of the problems for the propagandists of the time was the lack of contemporary national heroes, instead of whom they had to invoke the heroic military leaders of the 17<sup>th</sup> c. (Żółkiewski, Chodkiewicz, King John III Sobieski) and vague ancient Greek and Roman models.

The article postulates further research on the true role of propaganda in the time of fast political and social changes culminating at the fall of the Commonwealth and resulting in radical changes in the attitudes of the society.

Translated by  
*Izabela Szymańska*

**Słowa kluczowe:** wiek XVIII, propaganda, śmierć żołnierza

**Key words:** eighteenth century, propaganda, soldier's death

